

Sygn. akt V GC 429/12

## WYROK

W I M I E N I U R Z E C Z Y P O S P O L I T E J P O L S K I E J

Dnia 11 lutego 2013 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze V Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ewa Byik
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Linde

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2013 roku w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa: W. Z.

przeciwko: (...) spółka z o. o. w M.

o zapłatę

I. oddala powództwo w całości,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. Akt V GC 429/12

## UZASADNIENIE

Powód W. Z. domagał się zasądzenia w postępowaniu upominawczym od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. kwoty 20.076, 79 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 lipca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 2.417,00 złotych.

W uzasadnieniu swojego żądania wskazał, iż nabył od pozwanego 22 sztuki cieląt w cenie po 1.749,60 złotych za sztukę za łączną kwotę 38.491,20 złotych. W wyniku zawartej umowy sprzedaży pozwany dostarczył cieleta do gospodarstwa rolnego powoda w dniu 27 lutego 2012 roku. Cieleta były określone co do tożsamości poprzez oznaczenie każdego z nich kolczykiem z indywidualnym i niepowtarzalnym numerem identyfikacyjnym wymienionym w treści zgłoszenia przemieszczenia. Po dostawie powód dostrzegł, iż cieleta są chore, stąd zlecił wykonanie zabiegów weterynaryjnych i rozpoczął ich leczenie. Rodzaj i termin wykonania zabiegów w odniesieniu do każdego z chorych zwierząt był oznaczany przez lekarza weterynarii w książce leczenia zwierząt gospodarskich. Badania laboratoryjne wykonane w dniu 16 marca 2012 roku potwierdziły że przyczyną zachorowania zwierząt na zapalenie płuc są bakterie gronkowca i paciorkowca. Wszystkie 22 sztuki cieląt dostarczone przez pozwanego podlegały leczeniu, lecz pomimo leczenia pięć sztuk padło. Zachorowaniu uległy także sztuki ze stada powoda, przy czym jedno zwierzę padło. Padłą zwierzynę powód przekazało utylizacji. Wynajęty przez powoda lekarz weterynarii potwierdził w zaświadczeniu z dnia 24 maja 2012 roku, iż źródłem zakażenia były nabyte zwierzęta. Powód domaga się zatem od pozwanego odszkodowania na podstawie art. 471 k.c. za poniesione koszty leczenia zwierząt oraz równowartość zwierząt, które padły. W ocenie

powoda pozwany dostarczył cielęta zakażone bakteriami paciorkowca i gronkowca o czym świadczy fakt zachorowania wszystkich 22 sztuk zakupionych od pozwanego.

W piśmie procesowym z dnia 02 października 2012 roku powód rozszerzył powództwo domagając się dodatkowo zasądzenia od pozwanego kwoty 1.985,60 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pisma pozwanemu. W uzasadnieniu wskazał, iż w stosunku do jednej sztuki dostarczonej przez pozwanego nastąpił nawrót choroby i mimo zastosowanego leczenia zwierzę padło w dniu 31 lipca 2012 roku. Na żądaną kwotę składa się zatem koszt zakupu i koszt leczenia tego zwierzęcia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z uwagi na siedzibę pozwanego i oddawczy charakter długu oraz oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazał, iż sprzedane powodowi cielęta zostały odłączone ze specjalistycznego gospodarstwa, które jest w sposób stały monitorowane przez inspekcję weterynaryjną i która nie stwierdziła żadnych chorób występujących u zwierząt zarówno przed jak i po wysyłce. Przedmiot umowy został załadowany do specjalistycznego środka transportowego przystosowanego do transportu bydła co potwierdza atest inspekcji sanitarnej. Cielęta zostały powodowi wydane w dniu 23 lutego 2012 roku a nie 27 lutego 2012 roku., zaś powód nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń do dostarczonych zwierząt. Powód otrzymał pisemną informację w zakresie zasad postępowania z cielętami po transporcie. Pozwany wskazał także, iż zaświadczenie z dnia 16 marca 2012 roku stwierdza występowanie gronkowca i paciorkowca u krów a nie zakupionych cieląt, natomiast pierwsze zachorowania wystąpiły zarówno u nabytych cieląt jak i zwierząt powoda. Pozwany zwrócił uwagę także na fakt, iż lekarz weterynarii zastosował do leczenia przeterminowane leki, których termin ważności upłynął odpowiednio w dniach 31 lipca 2010 i 30 kwietnia 2012 roku.

Sąd ustalił:

Powód prowadzi gospodarstwo rolne, zajmuje się skupem cieląt, które poddaje opasowi i sprzedaje jako rzeźnia.

( zeznania świadka J. M. k: 127)

Pozwana spółka jest przedsiębiorcą.

( okoliczność bezsporna)

Pozwany oferował w prasie i na stronach internetowych sprzedaż cieląt wraz z ich dostawą do nabywcy.

( oferta k: 16, 17, 18)

Powód nabył od powoda 22 sztuki cieląt w cenie po 1.749,60 złotych. Pozwany wystawił powodowi fakturę na łączną kwotę 38.491,20 złotych.

( faktura VAT numer (...) k: 18)

W dniu 23 lutego 2012 roku powód dokonał zapłaty.

(potwierdzenie przelewu k: 20, 86)

W wyniku zawartej umowy sprzedaży pozwany dostarczył cielęta do gospodarstwa rolnego powoda w dniu 23 lutego 2012 roku. Odbiór cieląt powód potwierdził osobiście. Cielęta były określone co do tożsamości poprzez oznaczenie każdego z nich kolczykiem z indywidualnym i niepowtarzalnym numerem identyfikacyjnym wymienionym w treści zgłoszenia przemieszczenia.

( zgłoszenie przemieszczenia k: 21, zeznania powoda k: 128 )

Cielęta zostały przewiezione specjalistycznym środkiem transportowym przystosowanym do transportu bydła.

( atest inspekcji sanitarnej k: 88-91, zaświadczenie k: 92)

Badanie weterynaryjne przed i po wysyłce nie stwierdziło żadnych zachorowań w stadzie pozwanej spółki.

( zeznania reprezentanta pozwanego S. P. k: 130)

W gospodarstwie pozwanej spółki opracowane zostały szczegółowe zasady postępowania z cielętami po transporcie.

( zasady k: 87, zeznania S. P. k: 130)

Nie ma potrzeby podawania antybiotyku nowo zakupionym cielętom. Zwierzęta starsze są bardziej odporne na zachorowania gdyż mają wykształcony swój własny układ odpornościowy. Cielęta rodzą się nie uodpornione. Procesy obronne zwierząt maleją na przednówku z uwagi na brak słońca i pełnowartościowej karmy, czynnikiem stresogennym bywa również transport a stres obniża odporność. Powód nie hodował krów.

( zeznania świadka J. M. k: 127)

Zakupione cielęta zostały umieszczone przez powoda osobno od stada, które składało się ze zwierząt w różnej grupie wiekowej. Był tam jednak korytarz paszowy i komunikacyjny oraz personel powoda więc istniała możliwość przeniesienia drobnoustrojów.

( zeznania świadka J. M. k: 127)

Powód nie domagał się od pozwanego świadectwa, że cielęta są zdrowe. Nie funkcjonuje szczegółowe badanie, w obrocie kupuje się cielęta na zasadzie oględzin. Wcześniej w stadzie powód nie miał przypadków inwazji paciorkowca i gronkowca.

( zeznania powoda k: 129)

W dniu 29 lutego 2012 roku lekarz weterynarii stwierdził pierwsze zachorowania u 5 cieląt nabytych przez powoda i 4 cieląt znajdujących się już wcześniej w stadzie powoda. Rodzaj i termin wykonania zabiegów w odniesieniu do każdego z chorych zwierząt był oznaczany przez lekarza weterynarii w książce leczenia zwierząt gospodarskich.

( karta leczenia zwierząt gospodarskich numer 1/12 z dnia 29 lutego 2012 roku i 01 marca 2012 roku k:22)

W dniach 10- 11 marca 2012 roku, 01 kwietnia 2012 roku, 07 kwietnia 2012 roku, 09 kwietnia 2012 roku, 11 kwietnia 2012 roku, 13 kwietnia 2012 roku, 18-19 kwietnia 2012 roku, 20 -21 kwietnia 2012 roku, 23 kwietnia 2012 roku, 30 kwietnia 2012 roku, 01,02,03 maja 2012 roku, 05-07 maja 2012 roku, 12 maja 2012 roku, 13-21 maja 2012 roku, 30- 31 maja 2012 roku, 01 czerwca 2012 roku, 08-11 czerwca 2012 roku chore zwierzęta poddawane były dalszym zabiegom weterynaryjnym, nastąpiły także kolejne zachorowania wśród zwierząt powoda oraz pozostałych cieląt nabytych od pozwanej spółki.

( karty leczenia zwierząt gospodarskich k: 23-40)

Badania laboratoryjne wykonane w dniu 16 marca 2012 roku w lecznicy w J. potwierdziły występowanie u zwierząt bakterii gronkowca i paciorkowca. Wymaz do tego badania został pobrany przez powoda od 10 bliżej nieokreślonych zwierząt określonych w badaniu mianem „ krowa”.

( karta informacyjna k: 41, częściowo zeznania powoda k: 129, częściowo zeznania świadka J. M. k: 127 )

Padle sztuki zwierząt powód przekazywał do utylizacji w dniach 06 marca 2012 roku, 13 marca 2012 roku, 30 marca 2012 roku, 11 kwietnia 2012 roku, 09 czerwca 2012 roku. Łącznie padło 5 sztuk cieląt zakupionych od pozwanego i 1 sztuka ze stada powoda z prawdopodobną przyczyną padnięcia: zapalenie płuc.

( pokwitowania odbioru padliny k: 43-46,49 skierowania do utylizacji k: 42, 47-48, 50)

Leczeniem wszystkich chorych zwierząt zajmował się lekarz weterynarii wynajęty przez powoda. Łączny koszt leczenia to 9.579,19 złotych.

(rachunek numer (...) k: 51-52, dokument (...) k:53, rachunek numer (...) k:54-55, potwierdzenia przelewu k: 56, 59, rachunek numer (...) k: 55, rachunek numer (...) k: 58 )

Ten sam lekarz weterynarii wskazał w zaświadczeniu z dnia 24 maja 2012 roku, iż źródłem zakażenia były nabyte zwierzęta. Ocenił, iż przyczyną choroby i padnięcia zwierząt powoda było zakażenie paciorkowcowo- gronkowcowe powodujące odoskrzelowe zapalenia płuc.

( zaświadczenie lekarsko- weterynaryjne k: 60, zaświadczenie z dnia 26 czerwca 2012 roku k: 61)

W dniu 17 lipca 2012 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty odszkodowania w kwocie 20.076,79 złotych stanowiącej koszt leczenia zwierząt oraz równowartość 6 padłych sztuk.

( wezwanie z dowodem doręczenia k: 62-63)

Pozwany nie uznał roszczeń powoda.

( pismo pozwanego z dnia 24 lipca 2012 roku k: 64)

W dniu 31 lipca 2012 roku padło 1 cielę spośród zakupionych od pozwanego. Nie wiadomo czy zdarzenie to miało związek z wcześniejszymi zachorowaniami.

( książka leczenia k; 71, rachunek za leczenie numer (...) na kwotę 236,00 złotych k:72, potwierdzenie przelewu k: 73, pokwitowanie odbioru padliny k: 74, zeznania świadka J. M. k: 128)

Sąd zważył:

Powód domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 20.076,79 złotych określonej w pozwie oraz kwoty 1.985,60 złotych w rozszerzonym powództwie wskazywał na odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 471 k.c. Zdaniem powoda nienależyte wykonanie przez pozwanego umowy sprzedaży polegało na dostawie powodowi cieląt zakażonych bakteriami paciorkowca i gronkowca a świadczyła o tym ilość zachorowań wśród dostarczonych zwierząt, albowiem zachorowaniu uległy wszystkie 22 sztuki.

Sąd nie podzielił poglądu powoda. W rozpoznawanej sprawie powód nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, iż zakupione zwierzęta były zarażone bakteriami. Podkreślenia wymaga, iż – wbrew twierdzeniu powoda – dostawa zwierząt do gospodarstwa powoda odbyła się w dniu 23 lutego 2012 roku a nie 27 lutego 2012 roku. Okoliczność ta wynika wprost z treści dokumentu „zgłoszenie przemieszczenia bydła”, który pozwany przedstawił wraz z odpowiedzią na pozew, zaś powód opatrzył własnoręcznym podpisem. Do pozwu powód przedstawił tylko pierwszą stronę tego dokumentu, która nie zawierała żadnej daty. Nieprawdziwe zatem było i kolejne twierdzenie powoda, iż zwierzęta uległy zachorowaniu w dniu dostawy, czyli w dniu 27 lutego 2012 roku. Jak wynika z zapisów książki leczenia zwierząt gospodarskich pierwsza wizyta lekarza weterynarii miała miejsce w dniu 29 lutego 2012 roku, a zatem pierwsze zachorowania wystąpiły sześć dni po dostawie. Istotne jest również, iż pierwsze zapisy książki leczenia weterynaryjnego potwierdzają chorobę u 5 sztuk cieląt nabytych ale także u 4 sztuk zwierząt z dotychczasowego stada powoda. W ocenie Sądu nie można zatem jednoznacznie stwierdzić, iż choroba rozpoczęła się od zakupionych cieląt. Z zeznań świadka J. M. – lekarza weterynarii zajmującego się leczeniem zwierząt powoda wynikało, iż nabyte

cielęta zostały wprawdzie oddzielone od stada, lecz z uwagi na korytarz paszowy, komunikacyjny oraz personel powoda zawsze istniała możliwość przeniesienia drobnoustrojów. Trudno zatem uznać – z oczywistych względów – iż drobnoustroje przemieszczały się tylko w jednym ściśle określonym kierunku, od cieląt nabytych w stronę stada powoda. Brak było możliwości jednoznacznego stwierdzenia źródła zakażenia w sytuacji gdy zarówno powód jak i pozwany podczas składania zeznań utrzymywali, iż ich stada wcześniej były zdrowe.

W następnych dniach marca 2012 roku dochodziło do kolejnych zachorowań zarówno wśród zwierząt nabytych jak i tych należących do podstawowego stada powoda, przy czym więcej zachorowań odnotowano wśród cieląt zakupionych. Na przestrzeni kilku miesięcy zachorowały wszystkie cielęta zakupione od pozwanej spółki. Nie był to jednak wystarczający argument do stwierdzenia, iż te cielęta stanowiły źródło zakażenia. Należy wskazać bowiem na treść zeznań świadka J. M., który jako lekarz stwierdził, iż zwierzęta starsze są zdecydowanie bardziej odporne na zachorowania, gdyż mają wykształcony swój własny układ odpornościowy w odróżnieniu od cieląt, które rodzą się kompletnie nie uodpornione a w stadzie powoda były zwierzęta w różnych grupach wiekowych. Świadek potwierdził również, iż na przebieg choroby mają wpływ warunki przechowywania a nawet stres wywołany transportem.

Podkreślenia wymaga także, iż część zastosowanych do leczenia przez J. M. specyfików była przeterminowana. Dotyczyło to pozycji 7 rachunku numer (...) i pozycji 10 rachunku numer (...) (termin ważności upłynął w dniu 31 lipca 2010 roku) oraz pozycji 2 rachunku numer (...) (termin ważności upłynął w dniu 30 kwietnia 2012 roku). Próby wytłumaczenia przez świadka na rozprawie przyczyny zastosowania tych leków były pokrętnie.

Dołączone przez powoda jako dowód w sprawie badanie laboratoryjne z lecznicy w J. z dnia 16 marca 2012 roku potwierdza wyłącznie wykrycie mieszanej flory bakteryjnej paciorkowca i gronkowca w wymazie pobranym od 10 sztuk krów. Z zeznań powoda wynika, iż osobiście dokonał pobrania materiału do badań. Zaprzeczył aby w jego stadzie znajdowały się krowy. Świadek M. potwierdził, iż nie widział w stadzie powoda krów. Nadal jednak nie wiadomo od których zwierząt został pobrany materiał do badań. Nie wiedział tego również świadek M., który nie uczestniczył w tych czynnościach. Podkreślenia wymaga, iż zarówno cielęta zakupione przez powoda jak i zwierzęta znajdujące się w dotychczasowym stadzie powoda posiadały kolczyki z indywidualnym i niepowtarzalnym numerem identyfikacyjnym. Świadek M. dokonując zapisów w kartach leczenia weterynaryjnego również posługiwał się opisem zwierząt poprzez numery znajdujące się na kolczykach. Wynik badania z 16 marca 2012 roku dotyczy zatem 10 sztuk bliżej nieokreślonych zwierząt.

Do przypisania pozwanemu odpowiedzialności z art. 471 k.c. nie było wystarczające również zaświadczenie wystawione przez świadka M. w dniu 24 maja 2012 roku wskazujące jako przyczynę zachorowań drobnoustroje sprowadzone wraz z zakupionymi cielętami. Podczas składania zeznań na rozprawie sądowej świadek nie był już tak stanowczy w swoich stwierdzeniach.

Powód nie wykazał także związku przyczynowego pomiędzy zachorowaniem i padnięciem cielęcica w lipcu 2012 roku, a jego zakupem od pozwanego 5 miesięcy wcześniej. Nawet weterynarz J. M. zajmujący się leczeniem zwierząt w stadzie powoda zeznał, iż nie potrafi odpowiedzieć na pytanie czy padnięcie tej sztuki w lipcu 2012 roku miało związek z wcześniejszymi zachorowaniami. Zastanawiające jest także zachowanie powoda, który przez pięć kolejnych miesięcy po zakupie zwierząt i odnotowaniu 6 zejść śmiertelnych nie informował o tym fakcie pozwanego, pomimo własnego przekonania o odpowiedzialności pozwanego za ten stan rzeczy.

Z zebranego materiału dowodowego nie wynikało również, iż pierwsze zwierzę padło w dniu 29 lutego 2012 roku, skoro pierwszy dokument dotyczący materiału przeznaczonego do unieszkodliwienia i pokwitowanie odbioru padliny nosi datę 06 marca 2012 roku.

Powód zeznał, iż nie domagał się od pozwanej spółki świadectwa, że cielęta są zdrowe, albowiem w obrocie kupuje się zwierzęta na zasadzie oględzin i nie funkcjonuje szczegółowe badanie. Nawet zatem przy teoretycznym założeniu braku takiego świadectwa (w toku postępowania sądowego nie został postawiony taki zarzut przez powoda), brak podstaw do automatycznego stwierdzenia, iż zakupione cielęta były chore.

Dopiero składając zeznania na rozprawie powód rozpoczął snucie teorii, iż zarazki mogły znajdować się w samochodzie, którym przewieziono zostały cielęta. Pomijając już fakt, iż powód w toku postępowania nie stawiał zarzutu na temat czystości w samochodzie i braku dezynfekcji, to podkreślenia wymaga, iż obowiązkiem powoda zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.p.c. było udowodnić te okoliczności a nie poruszać się w sferze przypuszczeń.

Mając na uwadze poczynione ustalenia i rozważania Sąd oddalił w całości żądanie powoda.

O kosztach postępowania sądowego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.